

Prof. dr hab. Waldemar Deluga
Katedra Historii Sztuki
Uniwersytet Ostrawski, Republika Czeska
Realni 5
Ostrawa

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Ewy Mostowicz-Kapciak pt.: ~~Obraz sztuki dawnej na terenie Królestwa Polskiego w rosyjskich publikacjach starożytniczych z lat 1850-1915, napisanej pod kierunkiem prof. Ryszarda Mączyńskiego.~~

Rozprawa doktorska dotyczy sposobu postrzegania zabytków polskich przez rosyjskich pisarzy zajmujących się propagowaniem zabytków przeszłości oraz turystyką i wydawaniem przewodników. Autorka zebrała imponującą literaturę rosyjską wydawaną w epoce i przeanalizowała ją w różnych aspektach. Jest to pierwsza praca, która przedstawia tego typu zagadnienia.

W pierwszej części dysertacji zostały zaprezentowane przewodniki i albumy różnych autorów rosyjskich. Ukazane zostały również czasopisma rosyjskie w których pojawiały się artykuły dotyczące sztuki polskiej. W Rosji rozwijało się zainteresowanie zabytkami, ale dotyczyło to bardzo wąskiego grona społeczeństwa, głównie podróżującej do Europy Zachodniej arystokracji. W środowiska naukowych Moskwy i Petersburga głównie zajmowano się opracowaniem zabytków „ruskich” (Na przykład kaplica na zamku lubelskim). Może warto wspomnieć, że podróż na Zachód odbywała się przez Warszawę, gdzie przyjeżdżający z Moskwy lub Petersburga pasażerowie przesiadali się do pociągu odjeżdżającego po drugiej stronie Wisły. A wynikało to z różnicy szerokości torów. To właśnie dlatego rozwinęła się sieć hoteli i restauracji

dla zamożnych podróżnych. Stąd zainteresowanie również zabytkami Warszawy i Mazowsza.

Jak słusznie zauważyła autorka rozprawy zabytki sztuki rosyjskiej na terytorium Królestwa Polskiego były przedmiotem badań nieżyjącego uczonego, Piotra Paszkiewicza. Omawiał on szczególnie cerkwie i inne budowle warszawskiego powstające pod „berłem Romanowych”. Bardzo zaciekała mnie praca Zbigniewa Olczaka, szkoda, że autorka nie przybliży czytelnikowi specyfikę Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Stary gmach, niestety zniszczony podczas ostatniego remontu, posiadał zachowaną całą infrastrukturę biblioteczną, łącznie z żeliwnym rusztowaniem na księgozbiór. Fragment pomalowany na różowo straszy przed wejściem do nowego gmachu BUW. Księgozbiór rosyjski zawarty tam i zachowany do dnia dzisiejszego, wraz z katalogiem kartkowym i indeksem kartkowym stanowi cenną pozostałość po księżnicy rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego, której część przewieziono w 1916 roku do Rostowa nad Donem. I tak zawartość tej biblioteki, która została w Warszawie, jest imponująca. Dostęp do niej zawsze był swobodny. W czasach komunistycznych przyjeżdżali zachodni badacze, bowiem w Petersburgu lub Moskwie nie nieli tak wolnego dostępu. Paulina Grimsted Kennedy, autorka szeregu fundamentalnych prac o archiwach i księgozbiorach rosyjskich, właśnie w Warszawie rezydowała w latach siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych XX wieku.

W rozprawie doktorskiej pojawiają się wzmianki o przybywających do Warszawy rosyjskich intelektualistach. Jak podkreśla autorka dysertacji, rynek książek rosyjskich na terenach Polski nie został zbadany, ale również nie interesowano się literaturą rosyjską twórców zamieszkujących w Warszawie i w innych miastach Królestwa Polskiego. Wielu intelektualistów osiedlało się w stolicy, ze względu na atrakcyjność miejsca.

Praca oparta jest na kwerendach w Polsce i Rosji, również za pomocą elektronicznych serwisów. Zgromadzony materiał jest imponujący. Być może uzupełnieniem były by przekazy ikonograficzne w postaci fotografii i rysunków, które wykonywali podróżnicy, a obecnie mogą się znajdować w zasobach rosyjskich. To jednak zadanie na późniejsze czasy.

W następnym rozdziale pojawia się charakterystyka przewodników. Tutaj zdradza autorka umiejętności z zakresu historii literatury. Będą się te wątki pojawiać w całej pracy (czasami jednak pojawiają jednak powtórzenia). To niezwykle zaleta, badania komparatystyczne wypracowane przez literaturoznawców są niezwykle interesujące, a dla historyka sztuki bardzo ożywcze. Zatem charakterystyka literatury „przewodników” jest bardzo ważna. Mogę niezbyt się precyzyjnie wyrażać, bowiem nie jest znana mi dobrze terminologia z zakresu historii literatury. W tej części rozprawy odnajdujemy chronologiczną prezentację publikacji oraz ich zawartość i charakterystykę.

Wspomina badaczka o rosyjskiej obecności na ziemiach polskich. Ten wątek jest lepiej znany, więc jedynie fragmentarycznie pokazała to zagadnienie. Wydaje mi się, że był to dobry zabieg. Autorka za to poświęca więcej uwagi „Rosikom” i wielokrotnie wraca do problematyki losów carskiej rodziny Szujskich i pozostałości po nich. Pisze szeroko o zamku w Gostyninie, gdzie znajdowały się szczątki rodziny i kaplica moskiewska.

Autorka wielokrotnie powraca do wzmianek prasowych. Niezwykle ważny był cykl artykułów publikowanych na łamach *Varshavskiego dnevnika*. Myślę, że w innych rosyjskich czasopismach można znaleźć interesujące artykuły dotyczące zabytków polskich. Niestety dostęp do nich jest utrudniony.

Pani mgr Ewa Mostowicz-Kapciak zauważa, że materiał ilustracyjny w omawianych publikacjach nie był zbyt wielki. Trzeba też podkreślić, że ich poziom artystyczny jest niskiej jakości od ilustracji polskich wydań. W tym samym czasie na przykład polskie czasopiśmiennictwo wykorzystywało nowoczesne techniki, zarówno drzeworytu sztorcowego, cynkografii i heliograviury. Szczególnie drzeworyt lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku był wysokiej wartości artystycznej. A wielu malarzy wykonywało rysunki przygotowawcze dla całej plejady rytowników. Można zatem nieco przybliżyć tego typu zagadnienia, tym bardziej, że pojawiło się kilka nowych opracowań.

W pracy znajdujemy omówienia wydań albumowych, jak na przykład *Żywopisnaja Rossija*. Zamieszczone tam ryciny są już wyższej jakości. Należy wspomnieć o

wysokiej jakości intrologatorskiej okładek poszczególnych tomów. Autorem niektórych drzeworytów był Aleksander Malinowski, który ilustrował przede wszystkim *Kłosa* i *Tygodnik Ilustrowany*. Autorka rozprawy wymienia 261 rycin w pierwszym tomie i 195 w drugim tomie albumu, niestety nie omawia ich szerzej. Zapewne uznała, że wystarczy przedstawienie reprezentatywnych dla wydania kilku ilustracji. Ale rzetelnie wymienia ona autorów rycin. Odnajduje również pierwotne publikacje dla niektórych drzeworytów (na przykład w *Kłosach*).

W kolejnej części rozprawy zobaczymy analizę porównawczą i krótki przegląd polskich i zagranicznych albumów malowniczych. Powstało bowiem w drugiej połowie XIX wieku szereg albumów litograficznych, które były przygotowane na miejscu w Warszawie. Czy znalazły one zainteresowanie wśród rosyjskich kolekcjonerów? Tego nie wiemy.

W trzecim rozdziale pojawia się omówienie polskich zabytków. Znajdujemy też wzmianki nieistniejących dzieł, jak na przykład obrazy Dolabelli. Zastanawia mnie dzieło krakowskiego malarza pochodzącego z Italii Hołd Szujskich – czy znajduje się obecnie w Muzeum Historycznym w Moskwie? Czy o obrazach tych wspomina Mieczysław Gębarowicz w książce: *Początki malarstwa historycznego Polsce*. Nie mogę tego zweryfikować, publikacja ta nie jest dostępna w Czechach.

Zapomniany wątek wpływu klasycyzmu rosyjskiego na polski powinien być szerzej omówiony w przyszłości. Autorka omawia to zagadnie powołując się właśnie na wzmianki w publikacjach rosyjskich.

Czwarty rozdział znowu pokazuje przyswojenie warsztatu historyka literatury. Autorka omawia terminologię, ale też dokonuje porównań znaczenia terminów w języku polskim i rosyjskim. Dostrzega braki w terminologii specjalistycznej i nadmierne stosowanie wartościujących określeń estetycznych. Tu należy podkreślić, że wynikało z tego, iż wielu z autorów nie miało wykształcenia z zakresu historii sztuki, ale też dlatego, że nie znali oni terminologii związanej z Kościołem katolickim i zamiennie zastosowali terminologię cerkiewną.

W piątym rozdziale pojawiają się porównania literatury polskiej i rosyjskiej. Autorka zastanawia się nad podobieństwami do opracowań polskich autorów. Badaczka odnajduje pierwowzory i dokonuje analizy porównawczej. Czasami dostrzega bezpośrednie tłumaczenia tekstów polskich.

W pracy wymienione zostały pomniki istniejące w Warszawie w XIX wieku. Obok polskich rzeźb omówione zostały nieistniejące pomniki rosyjskie. O dziwo poświęcano mało uwagi w omawianej literaturze cerkwiom prawosławnym. Być może uznano je za mało „starożytne”, a może autorzy stwierdzili, że nie zasługują one na szczególną uwagę.

Interesująca jest analiza tekstów pod kontem wpływu koncepcji ideologicznych i estetycznych końca XIX wieku. Szczególnie ciekawi autorkę pansławizm, którego Polacy nie akceptowali, właśnie ze względu na dominację Rosjan w tym ruchu. Tutaj odnajdujemy interesujące rozważania dotyczące zainteresowaniem się Rosjan Jasnogórskim obrazem. Szkoda, że ten wątek nie został rozwinięty w kontekście kultu tego obrazu w Rosji.

Na końcu rozprawy odnajdujemy niezwykle interesujący rozdział dotyczący biogramów omawianych autorów przewodników. Według mnie pojawić się powinien na początku rozprawy.

Szkoda, że nie ma obszerniejszego rozdziału dotyczącego życia artystycznego Rosjan w Warszawie i innych miastach Królestwa Polskiego. Piotr Paszkiewicz jedynie wzmiankuje to zagadnienie w swoich publikacjach.

Dołączony materiał ilustracyjny jest ubogi. Można było dokonać analizy porównawczej i zastanowić się, czy poziom wydawniczy tych książek i albumów reprezentuje poziom rosyjskich wydawnictw w XIX i na początku XX wieku, czy są to edycje, które można nazwać „prowincjonalne”. Drugie pytanie na ile Warszawa stała się atrakcyjna dla Rosjan w porównaniu do Kijowa, Odessy, czy też Łodzi.

Wysoko oceniam rozprawę doktorską, znajduję w niej wiele interesujących wątków. Uwagi w mojej recenzji mają na celu zainspirowanie doktorantki do kontynuacji

i wydania pracy w formie książki. Autorka zna doskonale język rosyjski i świetnie porusza się po zasobach elektronicznych w Rosji. Praca napisana została klarownie, w przypisach odnajdujemy szereg ciekawych informacji.

Dlatego wnioskuję do Rady Dyscypliny Historia UMK o dalsze postępowanie w celu nadania tytułu doktora w dziedzinie historii.

Waldemar Dłuz

Ostrawa, 23 czerwca 2022